

Prezydent Rosji poszerzył kompetencje Federalnej Służby Bezpieczeństwa

29 lipca prezydent Dmitrij Miedwiediew zatwierdził, krytykowane przez rosyjskie środowiska demokratyczne i obrońców praw człowieka, zmiany do ustaw regulujących działalność Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Nowe przepisy pozwalają FSB kierować do osób fizycznych i prawnych podejrzewanych o przygotowywanie działań niezgodnych z prawem, wezwań do ich zaprzestania, a w przypadku zlekceważenia zaleceń, karać karą aresztu lub grzywny. Przyznanie FSB prawa do wydawania „ostrzeżeń” można traktować jako reakcję władz na nasilającą się aktywność protestacyjną w Rosji i środek prewencyjny mający na celu wymuszenie autocenzury na organizatorach akcji antyrządowych i dziennikarzach krytycznych wobec władz.

Nowe regulacje prawne umożliwiają FSB kierowanie ostrzeżeń do osób i podmiotów prawnych w przypadku uznania ich aktywności za zagrożenie dla porządku publicznego. Za zlekceważenie ostrzeżenia grozi kara grzywny w wysokości od 500 do 1000 rubli (16,5–33 USD) lub 15 dni aresztu. Zatwierdzenie przepisów legalizujących zwiększenie uprawnień FSB spotkało się z krytyką ze strony przedstawicieli środowisk demokratycznych, uznających decyzję prezydenta za przejaw lekceważenia praw obywatelskich. Kontrowersje związane z poszerzeniem uprawnień FSB stały się również powodem podania się do dymisji Elły Pamfiłowej, szefowej prezydenckiej Rady Praw Człowieka. Pomimo protestów prezydent nie zmienił stanowiska. Na jednej z konferencji prasowych stwierdził z naciskiem, że zmiany w ustawodawstwie zostały wprowadzone na jego polecenie, potwierdzając tym samym dominującą rolę FSB w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Rosji. <peż>